

WTOREK – 25 X

DZIECI – „BĘDZIECIE MOIMI ŚWIADKAMI”

Komentarz na wejście

„Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że tajemnice królestwa objawiłeś prostaczkom” – usłyszymy dzisiaj w śpiewie przed Ewangelią. Pan Bóg kocha to, co proste. Dlatego szczególne miejsce w sercu Jezusa zajmują dzieci. To właśnie tych najmłodszych stawiał za przykład postępowania swoim uczniom. Troska Pana Boga o dzieci jest ogromna. Otaczamy dzisiaj modlitwą wszystkie dzieci świata, które też są świadkami Jezusa.

Modlitwa wiernych

Do Boga, który troszczy się o nas i czeka, byśmy do Niego przychodzili z naszymi potrzebami, skierujmy z ufnością prośby.

– Módlmy się za najmłodsze i najmniejsze wspólnoty Kościoła, aby dzięki świadectwu tych, którzy do nich należą, wzrastały i rozkwitały. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za przywódców narodów, aby nie wywoływali wojen, by dzieci całego świata mogły wzrastać w pokoju. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za dzieci cierpiące w powodu chorób, samotności czy odrzucenia, aby znaleźli się dorośli, którzy zaopiekują się nimi, by zawsze czuły się kochane i chciane przez Pana Boga. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za dzieci należące do Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci, żeby były wrażliwe na potrzeby innych i stawały się dobrymi świadkami Jezusa. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za rodziny, aby nie brakowało w nich miłości, wzajemnego szacunku, dialogu i wybaczenia. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za nas tu obecnych, żebyśmy dawali świadectwo naszej wiary w Chrystusa w najdrobniejszych wydarzeniach. *Ciebie prosimy...*

Boże Ojczy, który troszczysz się o wszystkie swe dzieci, prosimy, byś wysłuchał naszych prośb. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Rozważania różańcowe (*tajemnice bolesne*)

Rozważając tajemnice bolesne różańca, patrzymy na mękę Jezusa. On wzięt na siebie wszystkie grzechy i cierpienia świata. I chociaż dzisiaj też ich nie brakuje, to możemy być pewni, że w cierpieniu nie jesteśmy sami, Pan jest z nami. Módlmy się za cierpiące dzieci świata, które najbliższe są Jezusowemu sercu.

1. Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu

Każdego człowieka, którego Bóg powołuje do życia, powołuje też do bliskości ze sobą i do swojej służby. Nie wszystkim dzieciom świata dane jest się o tym dowiedzieć. Ich rodzice i opiekunowie albo sami nie znają jeszcze Chrystusa, albo celowo zabraniają dzieciom praktyk religijnych, odciągając je od Boga, który jest Miłością.

Módlmy się za dzieci, które nie potrafią się modlić, bo nikt ich tego nie nauczył.

2. Biczowanie Pana Jezusa

Na całym świecie jest ponad 300 tysięcy dzieci-żołnierzy. Zostały porwane ze swoich wiosek, zabrane od matek. Biciem i torturami są zmuszane do noszenia broni i zabijania.

Módlmy się za dzieci wykorzystywane w walkach prowadzonych przez dorosłych, żeby odzyskały wolność i zabrane im dzieciństwo.

3. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

Według ostatniego raportu UNICEF miliard dzieci na świecie pozbawionych jest tego, co niezbędne do życia. Około stu milionów dzieci w wieku od 5 do 14 lat nie chodzi do szkoły i jest wykorzystywanych do przymusowej pracy.

Módlmy się za dzieci, żeby nigdy nie czuły się pogardzane lub odepchnięte przez Pana Boga. Módlmy się o nawrócenie dla dorosłych, którzy wykorzystują dzieci.

4. Droga krzyżowa Pana Jezusa

Co czwarte dziecko na świecie żyje w kraju objętym wojną. Wojny w Syrii, Jemenie, Myanmarze, na Ukrainie, w Somalii, Sudanie Południowym, Libii i wiele innych bratobójczych walk – to ponad 400 milionów dzieci bez edukacji, lekarstw, jedzenia, dzieciństwa. Te dzieci codziennie niosą krzyż wojny, lęku i cierpienia.

Módlmy się o pokój dla świata, aby nie było ofiar wojny, szczególnie wśród dzieci.

5. Śmierć Pana Jezusa na krzyżu

Cztery miliony noworodków na świecie umiera w pierwszym miesiącu życia. Ponad dwadzieścia tysięcy dzieci od pierwszego do piątego roku życia umiera codziennie z przyczyn, którym można łatwo zapobiec. Mogłyby żyć, gdyby miały szczepionki, jedzenie, czystą wodę, opiekę medyczną...

Módlmy się, by dorośli byli solidarni i wrażliwi na potrzeby dzieci, aby jak najszybciej udało się pomóc umierającym dzieciom, zapewniając im to, co niezbędne do życia.

Czytanka różańcowa

Przytoczone w rozważaniach statystyki to nie tylko wruszające fakty. To konkretne i osobowe cierpienie. Nie jest ważne, jak wielu ludzi cierpi, ważne jest, że cierpi konkretny człowiek. W przypadku dzieci – ten najbardziej bezbronny i potrzebujący.

Wśród wielu organizacji pomagających najmłodszym jest również ta wyjątkowa – Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci. Tu dzieci do czternastego roku życia, zgromadzone w ogniskach misyjnych, wspierają swoich rówieśników codzienną modlitwą i drobną ofiarą materialną.

Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci jest wyjątkowe także dlatego, że powstało niemal sto lat wcześniej niż pierwsze świeckie organizacje światowe, które zainteresowały się losami dzieci świata.

Docenił je sam papież i sto lat temu, w 1922 roku, uznał za papieskie, czyniąc tym samym dzieci swoimi współpracownikami w dziele ewangelizacji świata.

Papież Franciszek nazwał dzieci z PDMD „prawdziwymi misjonarzami i świadkami braterstwa i solidarności w świecie”.

Dzieło Misyjne Dzieci powstało w połowie XIX wieku. Francuski biskup Karol de Forbin-Janson postanowił zaangażować najmłodszych w pomoc dzieciom w Chinach. Miały one codziennie modlić się za misjonarzy i swoich rówieśników w krajach misyjnych, a raz w tygodniu ze swojego kieszonkowego odkładać równowartość jednej bułki. Ich pierwsze ofiary materialne przeznaczone były na wykup dzieci niewolników.

Dzieło to rozrosło się na cały świat. Jest dziś obecne w 120 krajach. Jest szkołą solidarności duchowej i materialnej wobec wszystkich dzieci świata. Dzieci z ognisk misyjnych niosą pomoc swoim rówieśnikom i misjonarzom poprzez modlitwę, drobne wyrzeczenia, świadectwo życia i jedną złotówkę miesięcznie ofiarowaną dla najmłodszych braci i siostr na krańcach świata.

Może się wydawać, że jedna złotówka miesięcznie to niewiele. Ale pomnożona przez setki tysięcy dzieci należących do PDMD, pozwala rocznie, tylko dzieciom z Polski, wesprzeć realizację około stu misyjnych projektów – dożywiania, wybudowania szkoły, przedszkola, domu dziecka, zakupu zabawek, lekarstw czy przyborów szkolnych. A są jeszcze dzieci w innych krajach, które też pomagają. To jest jedna wielka światowa sieć solidarności, modlitwy i wsparcia potrzebujących. Dzieci nie są „małe i bezsilne”. Mają moc poruszania serc dorosłych. Są świadkami, uczniami-misjonarzami.

S. Monika Juszka RMI, PDM